

Protokół

ze wspólnego posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego, Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych oraz Komisji Finansowo Budżetowej Rady Powiatu Siemiatyckiego, które odbyło się w dniu 21 lutego 2017r. w Starostwie Powiatowym w Siemiatyczach. Posiedzenie trwało od godz. 14⁰⁰ do godz. 16⁰⁰.

W posiedzeniu uczestniczyło 13 członków komisji według załączonej listy obecności. Nieobecny był radny Jerzy Szawkało.

W posiedzeniu uczestniczyli również:

1. Jan Zalewski Starosta Siemiatycki
2. Krzysztof Zygmunt Andruszkiewicz Przewodniczący Rady Powiatu
3. Walentyna Kwiatkowska Skarbnik Powiatu
4. Jerzy Woźniak Sekretarz Powiatu
5. Agnieszka Piątek Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Siemiatyczach
6. Robert Maksimiuk Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siemiatyczach
7. Mariusz Piotr Radziszewski Naczelnik Wydziału Edukacji Spraw Społecznych i Rozwoju Gospodarczego

Porządek posiedzenia:

1. Opiniowanie materiałów na XXI sesję Rady Powiatu
2. Sprawy różne

Obradom przewodniczył Przewodniczący Komisji Finansowo Budżetowej Andrzej Kochański.

Przewodniczący obrad Przewodniczący Komisji Finansowo Budżetowej Andrzej Kochański otwierając posiedzenie powitał zebranych jednocześnie poinformował, że zgodnie z porządkiem obrad wysłuchamy dzisiaj sprawozdań z realizacji Powiatowego Programu na rzecz Osób Niepełnosprawnych oraz Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, wysłuchamy również wyjaśnień dotyczących porządku obrad sesji, która odbędzie się pojutrze.

P – kt 1.

Pierwszy projekt uchwały dotyczył zmian w Uchwale Nr XX/152/16 Rady Powiatu Siemiatyckiego z dnia 20 grudnia 2016r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Siemiatyckiego na lata 2017 – 2023.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że zmiany te polegają na tym, że jeśli chodzi o rok 2016 było tam przewidywane wykonanie tego roku, po zatwierdzeniu sprawozdań jest wpisane faktyczne wykonanie budżetu 2016. Poza tym jeśli chodzi o rok 2017 są to skutki wprowadzonych zmian w dochodach i wydatkach uchwała w sprawie zmian w budżecie, wynika z niej zmiana deficytu budżetowego, powiększenie o 260.000 zł. do pokrycia nadwyżką z lat ubiegłych. Sprzedaż składników majątkowych jest zwiększona o 170.000 zł. W zakresie przedsięwzięć zmiana dotyczy projektu „Doświadczenie zawsze w cenie. Aktywni 30+”, gdzie przenosi się zakres zadań niewykonanych w roku ubiegłym na kwotę 11.776,69 zł. na rok 2017. Taka sama sytuacja

jest jeśli chodzi o inwestycje budowy boiska w Czartajewie – tutaj też kwotę planu wydatków na 147.983,23 zł. przenosi się z roku 2016 na rok 2017.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że dziś otrzymaliśmy z ministerstwa promesę na kwotę 1.380.000 zł. na zadanie „Mińczewo”.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zmian w uchwale Nr XX/153/16 Rady Powiatu Siemiatyckiego z dnia 20 grudnia 2016 roku w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Siemiatyckiego na 2017 rok. Zmiany omówiła Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska. Projekt uchwały stanowi załącznik do protokołu.

Radni nie zgłosili pytań do projektów uchwał omówionych przez Skarbnik Powiatu Walentynę Kwiatkowską.

Przewodniczący obrad Andrzej Kochański poprosił o zabranie głosu kierownik PCPR Agnieszka Piątek. Wprawdzie sprawozdania mamy bardzo rzetelnie i przystępnie przygotowane ale być może pani kierownik zechce to jeszcze podsumować.

Głos zabrała **Agnieszka Piątek kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Siemiatyczach**, która poinformowała, że przedstawiła dwa sprawozdania. Sprawozdanie z realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie. Jest to sprawozdanie z programu funkcjonującego w latach 2012 – 2016. Drugie sprawozdanie dotyczy realizacji zadań przez powiat z zakresu działań na rzecz osób niepełnosprawnych, on również funkcjonował w latach 2012 – 2016. Sprawozdania zawierają analizę realizacji programów przez cztery lata: poszczególnych danych, wydatkowanych środków.

Kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że złożyła również projekty trzech programów czyli kolejny program skierowany do osób niepełnosprawnych, do rodzin w których istnieje przemoc w rodzinie i trzeci program, skierowany tylko i wyłącznie do osób stosujących przemoc. Jest to program korekcyjno edukacyjny dla osób stosujących przemoc w rodzinie, jest to również program na lata 2017 – 2020. Te programy, które są zaproponowane są dalszą kontynuacją, zadania, które realizowaliśmy i realizujemy nadal. Znaczących zmian jeśli chodzi finansowanie tych zadań nie mamy.

Radny Mikołaj Żabiński stwierdził, że można skwitować to tylko jednym zdaniem: jest tego bardzo dużo, są to sprawy powtarzające się i wynikające jedna z drugiej. Ma to sens, nic tu nie zmienimy.

Kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że jeśli chodzi o program przeciwdziałania przemocy w rodzinie to w latach 2012 – 2016 możemy zobaczyć, że ta liczba interwencji, bo są to zazwyczaj interwencje policyjne, policja zakłada tzw. niebieskie karty, z których później mamy informacje o przemocy to od 2012 roku, kończąc na roku 2016 liczba ta się podwaja, jest to problem. W ramach pomocy świadczymy poradnictwo specjalistyczne. Wprowadzenie programu dla sprawców przemocy wynika z tego, że osoby te dobrowolnie nie chcą uczestniczyć w programach, programy korekcyjno – edukacyjne są to cotygodniowe spotkania rozłożone w okresie trzech miesięcy. Mamy już wypracowany system że współpracujemy z prokuraturą i sądem, gdzie zawierane są wskazania do uczestnictwa w programie, przy pomocy kuratorów i nakazów sądowych osoby, które są sprawcami przemocy uczestniczą w programach.

Przewodniczący Rady Krzysztof Andruszkiewicz zadał pytanie dotyczące skierowania na leczenie odwykowe osób stosujących przemoc w przypadku, jeśli problemem jest alkohol.

Kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że osoba, która uczestniczy w programach powinna być po leczeniu odwykowym, ponieważ skutek jest żaden jeżeli osoba jest osobą nadużywającą środków odurzających czy alkoholu lub leczącą się psychicznie, musi tą terapię najpierw odbyć. To działanie prowadzimy z dotacji, którą

otrzymujemy od wojewody.

Przewodniczący obrad Andrzej Kochański zwrócił się z pytaniem, czy państwo radni mają wątpliwości w związku ze sprawozdaniami?

Ponieważ członkowie komisji nie zgłosili uwag Przewodniczący obrad stwierdził, że sprawozdania te możemy przyjąć przez aklamację.

Druga sprawa to projekty programów, Przewodniczący Andrzej Kochański zwrócił się z pytaniem, czy w związku z programami państwo radni mają pytania, wnioski?

Radni nie zgłosili pytań do projektów programów na lata 2017 – 2020.

Przewodniczący obrad Andrzej Kochański podziękował kierownik Agnieszce Piątek za przedstawienie informacji.

Kolejne punkty dotyczyły projektów planów pracy poszczególnych komisji.

Pierwszy projekt uchwały dotyczył zatwierdzenia rocznego planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Siemiatyckiego na 2017 rok.

Członkowie komisji nie zgłosili uwag do projektu planu kontroli Komisji Rewizyjnej na 2017 rok.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zatwierdzenia rocznego planu pracy Komisji Finansowo – Budżetowej Rady Powiatu Siemiatyckiego na 2017 rok

Członkowie komisji nie zgłosili uwag do projektu planu pracy komisji na 2017 rok.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zatwierdzenia rocznego planu pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego Rady Powiatu Siemiatyckiego na 2017 rok.

Członkowie komisji nie zgłosili uwag do projektu planu pracy komisji na 2017 rok.

Następny projekt uchwały dotyczył zatwierdzenia rocznego planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych Rady Powiatu Siemiatyckiego na 2017 rok.

Członkowie komisji nie zgłosili uwag do projektu planu pracy komisji na 2017 rok.

Kolejny projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że generalnie ta uchwała dotyczy prywatyzacji, zmiany właściciela, sprzedaży gospodarstwa funkcjonującego przy Zespole Szkół Rolniczych w Czartajewie. Jest to poważna decyzja, dość długo jako Zarząd dojrzewaliśmy do tej decyzji. Zarząd powołał specjalną komisję do przygotowania całego procesu legislacyjnego, aby to gospodarstwo przekształcić i pozyskać określone środki do budżetu powiatu. Gospodarstwo pomocnicze przy Zespole Szkół Rolniczych w Czartajewie zostało wyodrębnione w 1975 roku z jednostki budżetowej pod względem organizacyjnym, finansowym jako część jej działalności podstawowej i ubocznej. Pełniło ono ważną rolę dydaktyczną, główne kierunki produkcji w gospodarstwie były ściśle związane z profilem kształcenia, co przekładało się na realizację programu nauczania zarówno w sferze teoretycznej jak i praktycznej. Miało to wymierne skutki dla efektów kształcenia, uczniowie uzyskiwali umiejętności zawodowe, przyswajali wiedzę praktyczną. Koszty swojej działalności gospodarstwo pomocnicze pokrywało z uzyskanych przychodów. Reforma finansów publicznych w 2009 roku wprowadziła pewne zmiany w organizacji i zasadach funkcjonowania sektora publicznego w zakresie finansów, polegające między innymi na rezygnacji z części dotychczasowych form organizacyjno prawnych sektora finansów publicznych w tym gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych. Pozyskane po likwidacji składniki majątkowe, należności i zobowiązania przejął Zespół Szkół Rolniczych w Czartajewie jako jednostka budżetowa stwarzając

nietypową formę organizacyjną. W nawiązaniu do art. 11 ustawy o finansach publicznych szkoły i placówki prowadzone przez państwo i samorząd terytorialny mają obligatoryjną formę organizacyjno prawną jednostek budżetowych, są utrzymywane w zasadzie wyłącznie ze środków budżetowych, z prawnego punktu widzenia nie posiadają własnych dochodów ani własnych wydatków. Aktualnie gospodarstwo rolne działające przy Zespole Szkół w Czartajewie nie uczestniczy w procesie kształcenia związanym bezpośrednio z profilem kierunków szkoły. Od roku 2002 – 2003 szkoła nie kształci uczniów o profilu rolniczym w związku z tym nie może prowadzić działalności gospodarczej w formie gospodarstwa rolnego ponieważ nie jest to zadanie ustawowe powiatu. Budynki gospodarstwa i maszyny rolnicze wymagają pilnych remontów ponieważ są w bardzo złym stanie technicznym. Przestarzałe technologie wykorzystywane w funkcjonowaniu gospodarstwa niedostosowane do standardów unijnych, oraz wykorzystywanie ogromnych nakładów sił ludzkich powoduje, że gospodarstwo staje się mało rentowne. W związku z powyższym uzasadnione jest podjęcie uchwały dotyczącej zbycia nieruchomości przy Zespole Szkół w Czartajewie. Środki pozyskane ze sprzedaży przeznaczone będą głównie na rozwój szpitala, co przyniesie korzyści dla Powiatu Siemiatyckiego i ogółu mieszkańców naszego terenu. Starosta Jan Zalewski poinformował, że te wszystkie okoliczności oraz potrzeba środków finansowych na współfinansowanie innych zadań, które są zadaniami ustawowymi powiatu spowodowało pewne myślenie i działanie w tym kierunku, aby to gospodarstwo sprywatyzować. Ideą tej prywatyzacji nie jest sprzedaż rozdrobniona a sprzedaż gospodarstwa w całości tzn. nieruchomości gruntowych, budynków, ruchomości w postaci inwentarza żywego i maszyn. Po podjęciu uchwały, po procesie wyceny, po uzyskaniu zgody Agencji Nieruchomości Rolnych na sprzedaż tego gospodarstwa w całości pojawiły się takie zapisy w warunkach specyfikacji aby to gospodarstwo było zakupione przez potencjalnego nabywcę w całości i produkowało dalej, z tą myślą że przyszły nabywca będzie posiadał chęci i możliwości aby doinwestować, dokapitalizować to gospodarstwo i utworzyć wzorcową, pokazową jednostkę produkcyjną w zakresie produkcji bydła mlecznego. Środki pozyskane głównie byłyby spożytkowane na finansowanie rozwoju szpitala. Jak państwo wiecie jest projekt na budowę bloku operacyjnego wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Faktem jest że SP ZOZ po uzyskaniu zgody Zarządu złożył wniosek do programu Polska – Ukraina - Białoruś niemniej nawet gdyby ten projekt przeszedł – na pewno są szanse bo po to ten wniosek składaliśmy - to trzeba będzie też mieć środki na udział własny. Starosta Jan Zalewski poinformował, że taka jest idea sprzedaży tego gospodarstwa.

Przewodniczący Rady Krzysztof Andruszkiewicz zapytał, czy uchwała dopuszcza możliwość sprzedaży dla osób fizycznych jak też prawnych, czy są postawione konkretne warunki?

Starosta Jan Zalewski podkreślił, że przetarg jest nieograniczony. Może kupić firma np. spółdzielnia mleczarska, może kupić rolnik indywidualny.

Radny Bogusław Zduniewicz stwierdził, że mniej ważne w tym momencie jest to, kto i jak może kupić, bardziej ważne jest to, że się w ogóle sprzedaje. Radny Bogusław Zduniewicz zwracając się do Starosty przypomniał że 28 listopada 2014 roku Starosta mówił na sesji że wraca po czterech latach z misją, gdzie najważniejszy jest rozwój powiatu kładąc w to swoje doświadczenie samorządowe, swoje zdolności organizacyjne – radny zaznaczył, że tego nie neguje – i szereg innych zalet. Radny Bogusław Zduniewicz podkreślił, że pamięta to wystąpienie. Podkreślił pan, że rozwój powiatu będzie dla pana najważniejszy. Radny Bogusław Zduniewicz stwierdził że teraz, kiedy widzi ten projekt uchwały to zastanawia się czy sprzedaż ponad 250 ha jeszcze na dodatek w całości, jeszcze na dodatek w tej sytuacji ograniczając możliwość nabywcy a tym samym forma sprzedaży powodująca, że nie uzyska się – radny zaznaczył, że może się mylić – nie

uzyska się przychodu finansowego, który jest potrzebny, takiego jaki można byłoby uzyskać sprzedając, trudno, w sposób inny czyli dopuszczając możliwość sprzedaży różnych działek o różnej wielkości a wiadomo, że wtedy możemy uzyskać większą cenę za hektar. Radny Bogusław Zduniewicz stwierdził że zastanawia się, czy to jest jeszcze rozwój w tym działaniu, podejmując decyzję tak ważną o sprzedaży czy raczej już nie rozwój a likwidacja? Radny Bogusław Zduniewicz podkreślił, że dla niego każda struktura czy to samorządowa czy spółka prawa handlowego czy przedsiębiorstwo jest wtedy strukturą jeżeli coś ma bo jeśli nie ma to z czym zostaniemy? Z zadłużonym SP ZOZ-em i z budynkiem Starostwa Powiatowego i z trzema szkołami? Radny Bogusław Zduniewicz wyraził opinię, że mimo wszystko należałoby się nad tym zastanowić. Pan Starosta mówi że myśłano pracowano itd., a co z ludźmi? Czy przemysłany został pakiet dla pracowników, którzy tracą pracę, czy ot tak sobie przestaną funkcjonować jako pracownicy, przez tyle lat nasi pracownicy najpierw w gospodarstwie a teraz przy Zespole Szkół Rolniczych? Czy była brana pod uwagę możliwość rekompensaty dla nich, wydzielenia z całości przynajmniej po jakiejś działce? Radny Bogusław Zduniewicz stwierdził, że nie chciałby myśleć że ograniczenia, bo są to ograniczenia w specyfikacji dotyczące sprzedaży skłaniają się ku temu, aby ograniczyć grono osób zainteresowanych bo przecież wiadomo, że w całości nie wszystkich będzie stać nawet wpłacić wadium. Ale już za 1 ha zamiast 30 tys. zł. – radny zaznaczył, że mówi przykładowo, proszę tego nie wiązać – mogliby dać 60 tys. zł. ale nie za 250 ha. Radny Bogusław Zduniewicz poinformował, że jest przeciwny sprzedaży na dzisiaj, argumenty pana Starosty do niego nie dotarły. Sytuacje przy sprzedaży są takie: jak sprzedajemy dużo i w całości to sprzedajemy taniej, kupujący jak kupuje dużo i w całości to kupuje taniej. Jednostkowo sprzedajemy drożej a w sumie te same pieniądze do budżetu by wpłynęły. Radny Bogusław Zduniewicz poinformował, że w tym momencie jest przeciwny zbyciu ostatnich nieruchomości, jakie dla tego powiatu pozostały i stwierdził, że dla niego tego typu gospodarstwo z tego typu jakością gruntów, to, że w tej chwili trzeba tam włożyć to jasne, może się rodzić pytanie: dlaczego do tej pory nie korzystano z tego, żeby włożyć. Radny Bogusław Zduniewicz poinformował, że chciałby wspomnieć o dopłatach rolniczych rzędu 300 tys. zł. rocznie z samych dopłat bezpośrednich, sprzedaż mleka, która zawsze kształtowała się między 150 a 200 tys. zł. miesięcznie. Są to niebagatelne przychody w obrocie takiego podmiotu jakim jest to gospodarstwo. Podjęcie decyzji lekką ręką? A może pomyśleć i uzdrowić tą sytuację i żeby powiat mógł funkcjonować z czymś, żebyśmy nie mieli tylko budynku Starostwa Powiatowego i trzech szkół.

Radny Mikołaj Żabiński stwierdził, że jeśli coś się ma to dobry gospodarz zawsze stara się aby powiększać swoje włości. Radny przypomniał, że kiedyś Starosta nazwał go sympatykiem Czartajewa i niech tak pozostanie bo sympatia do szkoły, do tego środowiska, do ludzi pozostała do dzisiaj – radny podkreślił, że tego się nie wstydzi. Radny Mikołaj Żabiński stwierdził, że z bólem słucha informacji o sprzedaży, na początku kadencji tego Zarządu, tej Rady była mowa o pozostawieniu gospodarstwa w spokoju, radny Mikołaj Żabiński przypomniał, że na początku kadencji pytał o Czartajew, czy istnieją zamysły sprzedaży. Była odpowiedź że nie, że nie jest to prawdą.

Starosta Jan Zalewski przypomniał, że radny Zduniewicz w swojej wypowiedzi użył określenia „lekką ręką”. To nie jest lekką ręką ponieważ wszyscy się zastanawiamy, jako radni jako Zarząd zastanawialiśmy się nad tym bardzo długo i te wszystkie „za” i „przeciw” rozważaliśmy ale ta rzeczywistość, w której znaleźliśmy się z gospodarstwem jeżeli chodzi o stan techniczny, o stan ekonomiczny, o możliwość rozwoju, to że nie jest to zadanie powiatu prowadzenie produkcji rolnej i te potrzeby funkcjonowania innych jednostek powiatu - Starosta poinformował, że ma tu na myśli głównie szpital – powodują, że trzeba podejmować takie a nie inne decyzje bo w takiej formie organizacyjnej, w jakiej

to gospodarstwo funkcjonuje a przecież nie ma możliwości ze strony powiatu pozyskania środków zewnętrznych, chociażby poprzez Program Rozwoju Obszarów Wiejskich nigdy nie było dofinansowania na taką formę organizacyjną więc nie jest to żaden rozwój bo jest to manufaktura, która nie podnosi rangi powiatu. Fakt że to gospodarstwo zmieni właściciela, można było rozważać czy rozdrobnić to i sprzedaż tak, jak gospodarstwo w Ostrożanach czy sprzedać w całości – Starosta Jan Zalewski wyraził opinię, że zainteresowanie kupieniem w całości z możliwością rozwinięcia nowoczesnych technologii produkcji, Starosta poinformował że ma tu na myśli – aczkolwiek nie można ograniczać bo tak nie będzie - głównie dobrze funkcjonujące spółdzielnie mleczarskie a takich jest na Podlasiu bardzo dużo więc duża konkurencja o taki kąsek spowoduje, że nie pozyska się mniej środków niż sprzedawałoby się to przez jednostkowe działki a więc kosztem czegoś innego trzeba ratować to, co jest zadaniem powiatu. Starosta Jan Zalewski stwierdził, że miał rozterki kiedy sprzedawaliśmy Ostrożany, gdzie też jako mieszkaniec tej miejscowości, tego osiedla, pracujący wcześniej w tej szkole miał poważne rozterki. Starosta poinformował, że ci rolnicy którzy kupowali działki jednocześnie go krytykowali ale poprzez sprzedaż, poprzez zrobienie montażu finansowego czyli pozyskanie tych środków oraz pozyskanie środków z zewnątrz, wbudowanie ich w halę sportową plus dobre zarządzanie przez zwłaszcza ostatniego dyrektora spowodowało, że ta szkoła funkcjonuje wręcz zaczyna promieniować: wczoraj 10 miejsce w rankingu marszałka wśród szkół technicznych w skali województwa. Starosta Jan Zalewski podkreślił, że na pewno przy budowaniu przetargu pakiet socjalny będzie zawarty. Musimy od czegoś zacząć, przygotowanie operatu szacunkowego trwa dość sporo a w międzyczasie będziemy uzyskiwać zgodę Agencji Nieruchomości Rolnych, przygotowywać cały proces więc będzie to jeszcze trwało dość długo.

Radny Franciszek Żero zwrócił uwagę że Starosta powiedział, że jest to bardzo ważna sprawa, to dlaczego nie zwołaliście posiedzenia połączonych komisji, miesiąc temu, dwa miesiące temu aby przedyskutować to oddzielnie, razem z nami? Oczywiście, Zarząd ma szerokie kompetencje ale sprzedaż majątku powinna odbyć się na oddzielnym posiedzeniu komisji, poświęconej jedynie sprzedaży tej ziemi, na której moglibyśmy się zapoznać kilka tygodni wcześniej a nie znowu jest „wrzutka” tydzień przed sesją, rozmowa jest dwa tygodnie przed sesją i mamy zdecydować o sprzedaży większości majątku powiatu. Po drugie: w samym środku perspektywy finansowej sprzedaż majątku aby z własnych pieniędzy robić jakiegokolwiek inwestycje to nie ma to nic wspólnego z dobrym gospodarzem mając swego marszałka, rząd więc jak nie fundusze unijne, które są podległe pod marszałka to są fundusze centralne. Niedawno bo w tamtym roku zagwarantowaliśmy jako Rada Powiatu pożyczkę dla szpitala. Czy mógłby pan powiedzieć na dzień dzisiejszy w jaki sposób Zarząd chce przeznaczyć te pieniądze ze sprzedaży, na jaki cel bo my w tym projekcie uchwały mamy tylko że „wyraża zgodę na zbycie”. Radny poprosił o przypomnienie, na ile został złożony wniosek do projektu transgranicznego, na jaką kwotę? A co z rozmowami z zakładem Polser, który chciał doposażyć Czartajew i chciał aby to funkcjonowało? Czy podjęliście rozmowy z Polserem?

Starosta Jan Zalewski poinformował, że z Polserem były prowadzone rozmowy ale wystąpiły tam przeciwwskazania formalnoprawne, Polser od tego odstąpił.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że propozycja Polseru polegała na udzieleniu pożyczki dla gospodarstwa, co nie jest od strony formalnej możliwe, pożyczka miała być później spłacana z dostaw mleka. Nie było to możliwe w relacji między gospodarstwem a Polserem. Od strony prawnej na taką działalność z budżetu kredyt czy pożyczka również ma blokadę bo prowadzenie gospodarstwa rolnego nie jest to zadanie powiatu.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Franciszka Żero **Starosta** podkreślił, że nie

jest za tym i nieraz to mówił żeby montować tak środki, aby najpierw pozyskać z zewnątrz a później udział własny i tak myślimy że pozyskamy z RPO chociaż tam są głównie środki na wyposażenie natomiast na „budowlankę” nie za bardzo będą tam środki. Natomiast program transgraniczny nie wiadomo jeszcze ile pozyskamy bo w założeniach mówi się że będzie to 85% ale wniosków jest bardzo dużo, ponad 1,5 tys. i ten procent może być bardzo obniżony więc myślimy głównie o udziale własnym. Starosta Jan Zalewski podkreślił, że nie są to pieniądze pozyskane na przejeżdżenie, płace itd. Liczymy jeszcze na to i robimy wszystko w tym kierunku żeby Zespół Szkół w Czarnej Białej utrzymać, próbujemy więc zastosować pewne działania marketingowe, proponujemy dwa nowe kierunki, zmieniamy nazwę szkoły, jeszcze weszłyby pewne elementy nowej promocji, w tej sytuacji część środków można byłoby przeznaczyć a wręcz trzeba byłoby na doposażenie bazy dydaktycznej aczkolwiek tu z RPO pojawia się możliwości ale niewielkie, będzie to 30 mln zł. w skali województwa. W części można liczyć na środki zewnętrzne ale trzeba również liczyć na swoje.

Radny Bogusław Zduniewicz podkreślił, że przykład Ostrożan nie jest tu adekwatny ponieważ jak dobrze pamięta to nie tak była stawiana sprawa ze sprzedażą Ostrożan. Nie jest to dobre porównanie bo to nie ta skala. Radny stwierdził, że szkoła – bardzo się cieszymy aczkolwiek wolałby 250-te miejsce w kraju aby ta szkoła miała, 10-te miejsce w województwie ma się nijak ponieważ szkoła ta nie weszła do grona 300 szkół w kraju. Radny Bogusław Zduniewicz wyraził opinię, że gospodarstwo w Czarnej Białej miało lepszy okres i ostatnio gorszy okres. Lepszy kojarzy się z zarządzaniem Gospodarstwem przez pana Styplukowskiego i to jest do udowodnienia jeżeli chodzi o wskaźniki ekonomiczne. Czy w tej sytuacji nie przewidywaliście innej formy wybrnięcia z tego? Wiemy ile gospodarstw rolnych w kraju jest w tzw. zarządzie przez inne jednostki, stanowią własność, stanowiłyby własność powiatu a ktoś inny mógłby nimi zarządzać, funkcjonować. Radny zaznaczył że nie mówi, że miałyby to być typowa dzierżawa, różne są dziś formy funkcjonowania. Radny Bogusław Zduniewicz stwierdził, że jest to myśl czy nie warto byłoby w ten sposób wybrnąć z problemu, jaki słusznie zasygnalizował pan Starosta bo na dzisiaj nie jest to zadanie do prowadzenia przez powiat. Radny podkreślił, że nieruchomości, majątek stanowią wartość, stanowią o sile tego powiatu.

Przewodniczący obrad Andrzej Kochański zwrócił się z pytaniem, czy Zarząd dysponuje wynikiem finansowym za poprzedni rok? Drugie pytanie dotyczy stanu zatrudnienia, ilu jest to pracowników? Radny stwierdził że z wypowiedzi pana Starosty zrozumiał że Zarząd ma nadzieję, że byłoby parcie spółdzielni mleczarskich na wykup?

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że szkoła zgłaszała problemy gospodarstwa już we wrześniu ubiegłego roku, że jest bardzo trudna sytuacja finansowa i przewiduje się stratę w wysokości około 300 tys. zł. To był też sygnał dla Zarządu o konieczności podjęcia działań. Ostatecznie wynik jest lepszy ponieważ w roku 2016 wpłynęły dwa razy dopłaty, to akurat złagodziło wynik. Nie można oceniać że jest to z działalności gospodarstwa jako takiej, że jest tak dobrze że przychody pokrywają koszty.

Jeśli chodzi o inną formę to opinia radcy prawnego w zakresie funkcjonowania wskazuje jednoznacznie że gospodarstwo nie może funkcjonować bo to, że moglibyśmy je dzierżawić to byłoby nadal że ono funkcjonuje w strukturach szkoły, to stwarzałoby możliwość działania nadal a odpowiedź jest jednoznaczna że powiat nie może prowadzić gospodarstwa rolnego, którego celem jest prowadzenie warsztatów bo powstało ono jako warsztaty szkolne przy szkole rolniczej. Gospodarstwo jako takie, którego celem jest osiągnięcie zysku, działalność gospodarcza to nie w strukturach jednostki budżetowej.

Radny Paweł Kowalczyk zapytał, ilu jest tam pracowników?

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że więcej niż 20.

Radny Bogusław Zduniewicz poinformował, że z dopłatami jest tak, że nie jest

ważne, w którym roku wpływają, wpływają one za rok. 2015 – spłynęły, prawda? Za 2016 również spłynęły. Dopłata jest to rekompensata poniesionych kosztów produkcji z tytułu wstąpienia do unii, liczy się ona do wyniku, nie można powiedzieć że nie bierze ona udziału w produkcji, jest ona integralną częścią tego, co gospodarstwo rolne może wypracować. Czasami było tak, że rolnicy a w tym i gospodarstwo w Czartajewie dopłaty bezpośrednie za rok otrzymało w tym roku, za który złożony był wniosek bądź było przesunięcie na styczeń, luty lub marzec następnego roku ale one wpływały za dany rok.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska stwierdziła, że tak czy inaczej jeżeli wpływają dwie dopłaty w jednym roku to na pewno powodują poprawę tego wyniku.

Starosta Jan Zalewski podkreślił, że wynik, nawet jeśli byłoby to 50 czy 70 tys. zł. nie daje perspektyw rozwoju tego gospodarstwa, trzeba brać tu kredyt w wysokości 2 – 3 mln zł. inwestować i naprowadzać na ścieżkę rozwoju a tak to upadnie i będziemy trzymać upadające gospodarstwo i upadnie jeszcze szpital, trzeba się na coś zdecydować, taka jest prawda. Starosta podkreślił że wie, że jest tego szkoda, że sprzedaje się raz, wszystko to rozumie ale trzeba podejmować trudne decyzje. Nam bardziej potrzebny jest szpital, szkoła aby funkcjonowała a nie gospodarstwo, to nie jest nasze zadanie. Starosta stwierdził że wie, że są pewne sentymenty, też ma podejście sentymentalne, dość konserwatywne do tych spraw własnościowych ale nie ma innego wyjścia chyba że otrzymalibyśmy tak duże środki z zewnątrz, co się w międzyczasie wyjaśni, założymy 85% z programu Polska – Ukraina – Białoruś, następne środki z RPO, wtedy jeszcze ewentualnie można się zastanawiać. Ten proces chcemy uruchomić.

Radna Irena Wysocka zwróciła się z pytaniem, dlaczego nie można było wcześniej poinformować o kondycji tego gospodarstwa żebyśmy my przed podjęciem decyzji o sprzedaży cokolwiek wiedzieli? Radna Irena Wysocka stwierdziła, że jest radną pierwszą kadencję, nie zna sytuacji ale widzi że koledzy, którzy są radnymi kolejną kadencję też nie są zorientowani w kondycji tego gospodarstwa. Dlaczego nie było informacji, jakie otrzymujemy z działalności szkoły, z PCPR, dlaczego nie było informacji o tym gospodarstwie? Może przedstawić nam kondycję tego gospodarstwa, wtedy będziemy wiedzieli, jaką podjąć decyzję. Radna stwierdziła, że na dzień dzisiejszy słucha i w ogóle nie jest zorientowana. Radna Irena Wysocka wyraziła opinię, że coś sprzedawać – to później już tego nie będzie.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że na sesję w czwartek możemy poprosić pana kierownika i przedstawi jaki jest stan gospodarstwa w sensie organizacyjno – techniczno – ekonomicznym.

Radny Mikołaj Żabiński podkreślił, że zostajemy postawieni przed stanem dokonanym, wymuszonym na nas. Co nam da jeśli w ostatniej chwili kierownik poinformuje, że jest bardzo dobrze?

Radny Jerzy Górski stwierdził, że wystarczy wjechać na teren gospodarstwa - rozpacz, nędza, jest to średniowiecze.

Radny Paweł Kowalczyk zapytał, czy była rozmowa z mieszkańcami Czartajewa, pracownikami? Jak oni widzą tą sprzedaż?

Radny Franciszek Żero stwierdził, że nie wie, czy dobrze zrozumiał że przed chwilą pan Starosta powiedział żeby znaleźć pieniądze na modernizację tego przedsiębiorstwa, które funkcjonuje. Dlaczego nie poruszacie tematu Bacik, gdzie też są nieruchomości, które nikomu do niczego nie są potrzebne i też jest to parę hektarów, które mogłyby być ewentualnie działkami budowlanymi. Radny stwierdził, że nie wie, czy ktokolwiek pochylił się nad tym, aby ewentualnie sprzedać grunty w Bacikach, zrobić wycenę nieruchomości, spróbować to podzielić na działki budowlane. Można byłoby pieniądze uzyskane ze sprzedaży tych nieruchomości przeznaczyć na dofinansowanie Czartajewa.

Przewodniczący Rady Krzysztof Andruszkiewicz poinformował, że chciałby mieć oficjalne potwierdzenie że przy szczęśliwym zbiegu okoliczności, jeżeli stroną kupującą będzie firma mleczarska, która byłaby zainteresowana eksploatacją nieruchomości rolnych ale również zorganizowanej części przedsiębiorstwa w postaci inwentarza to rozumie, że intencją jest to, że ta firma przejmie inwentarz żywy za odpowiednią dopłatą i zagospodaruje kadrę obecnie zatrudnioną. Czy takie są intencje Zarządu?

Starosta Jan Zalewski odpowiedział, że tak. Część działek wyłączamy ze sprzedaży. Działki między szkołą a gospodarstwem oraz przy drodze na Kłopoty, po lewej stronie – te działki zostawiamy przewidując pod budownictwo mieszkaniowo – socjalno – usługowe. Jeśli chodzi o Baciki – tak, rozważaliśmy Baciki natomiast było to przekazane przez Zarząd Województwa i trzeba uzyskać zgodę. Na razie nie ma takiej decyzji.

Radny Bogusław Zduniewicz stwierdził, że pan radny Górski przedstawił obraz tego, co tam jest, jakie jest tego stan. Radny zaznaczył, że ten stan nie nastąpił w przeciągu ostatniego miesiąca. Gdzie był ten, kto przez tyle lat nadzorował funkcjonowanie tego tworu? Najdłużej z nas wszystkich był tu pan Starosta. Radny zaznaczył, że ma również w tym swój udział ale nigdy nie był organem wykonawczym. Radny Bogusław Zduniewicz stwierdził że rzuca to cień na nas, na Radę, na Zarząd a przede wszystkim na dotychczasowych starostów, którzy byli, funkcjonowali i nie widzieli tego problemu. To jest dylemat. Jeśli podejmuje się jakieś kroki a Zarząd czy starostowie podejmują to poza tym, że czekacie na operat co do wyceny to każdy robi rozeznanie rynkowe na ile może liczyć. Rady zwrócił się z pytaniem, na ile pan Starosta liczy na to, że w ofercie przetargowej może budżet powiatu uzyskać?

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że wracając do nadzorowania: czy wiecie, jak powstały powiaty jakie były dochody powiatu, jakie uposażenie a jakie zadania i jakie wydatki? Trzeba było kończyć budynek Zespołu Szkół, trzeba było robić prokuraturę, trzeba było robić sąd, trzeba było budować oczyszczalnię, PDPS. W tej strukturze organizacyjnej nie było też możliwości pozyskania środków zewnętrznych na takie gospodarstwo. W I kadencji była propozycja aby te gospodarstwa oddać dla Agencji Nieruchomości Rolnych – Starosta podkreślił, że był przeciwny oddaniu zarówno Ostrożan jak i Czartajewa bo jeśli wtedy podjęlibyśmy taką decyzję to dziś nie mielibyśmy tego problemu, nie mielibyśmy tego mienia i nie mielibyśmy pieniędzy. Jeśli chodzi o to, ile: Starosta Jan Zalewski poinformował, że może być to kilkanaście milionów. Zainteresowanie na pewno będzie duże, głównie spółdzielni mleczarskich.

Radny Franciszek Żero stwierdził, czy w ostatnich latach gospodarstwo nie przynosiło większych przychodów, było to też tematem posiedzeń naszych komisji, na których była prośba dyrektora aby część zysków przeznaczyć na działalność tego gospodarstwa, co roku była taka sytuacja. Radny stwierdził że o ile sobie przypomina to w poprzedniej kadencji nie był to jeden pojedynczy rok tylko prawie co roku była taka sytuacja. Radny zaznaczył że nie wie, co było w latach poprzednich bo niestety go nie było ale nie sądzi, aby w latach 2010 – 2014 przychody były osiągnęte co roku, jak nie mam, gospodarstwo było młodsze to mogło osiągnąć jeszcze większe zyski.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że część zysków było przekazywane dla szkoły a część zostawała w gospodarstwie. Trudno w tej chwili mówić o szczegółach ile poszło na gospodarstwo a ile na szkołę.

Przewodniczący obrad Andrzej Kochański poinformował, że chciałby zapytać, bo jednym z argumentów pana Starosty za sprzedaż tych parceli było dofinansowanie szpitala. Mówi się w środkach publicznych że zostaną wydzielone szpitale, które wejdą do tzw. sieci szpitali. Czy nasz szpital jest poważnie brany pod uwagę, jakie ma szanse aby znaleźć się w tej sieci bo jeśli się nie znajdzie to raczej będzie to przychodnia.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że szpital wejdzie do sieci na 100%.

Radny Franciszek Żero, w związku z licznymi pytaniami na dzisiejszym posiedzeniu komisji i jeszcze nie rozstrzygniętymi konkursami a jak wiadomo program transgraniczny – pierwsze ogłoszenie jest w maju to może byśmy się wstrzymali z głosowaniem nad tą uchwałą, czy Zarząd nie rozważyłby wycofania tej uchwały z procedowania na najbliższej sesji Rady Powiatu, poczekalibyśmy na rozstrzygnięcia w programie transgranicznym, w RPO.

Starosta Jan Zalewski odpowiedział, że nie, ponieważ musimy wszcząć proces ponieważ sporządzenie operatów szacunkowych to będzie 2 - 4 miesiące, w międzyczasie się to wyjaśni aczkolwiek z programem transgranicznym – po to złożyliśmy aby dać sobie szanse aczkolwiek te szanse nie są duże a przynajmniej na takie finansowanie, jakie mówią wstępne założenia programu że to byłoby 85%. Jest dużo wniosków.

Radny Franciszek Żero stwierdził, że dziwi go i zastanawia sprzedaż całego tego majątku bo w sytuacji kiedy nie wiemy czy dostaniemy czy nie dostaniemy, w jakiej wysokości. Radny stwierdził, że niepokoi go pośpiech.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że być może za mało dzieliliśmy się tymi pracami, nie chcieliśmy żeby ta informacja szła w teren. Mamy jeszcze taką myśl, co wiąże takie postępowanie aby to gospodarstwo funkcjonowało jako rozwinięte technologicznie: rozważamy jeszcze taką koncepcję: jeżeli nabór pokaże, że tej szkoły nie da się utrzymać i trzeba będzie ją wygaszać, rozważamy dość poważnie taką koncepcję aby na bazie tej szkoły utworzyć Powiatowe Centrum Obsługi Rolnictwa a więc przenieść tam wszystkie jednostki działające w obszarze rolnictwa, które są różnie zlokalizowane i są niejednokrotnie w wynajętych budynkach. Starosta poinformował, że ma tu na myśli Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego, Państwową Inspekcję Ochrony Roślin, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Powiatowy Lekarz Weterynarii. Te pięć jednostek można byłoby tam posadowić, jest to alternatywa, o której rozmawialiśmy nawet już z ministrem rolnictwa.

Radny Franciszek Żero zapytał, co ze zmianami struktur tych jednostek niebawem?

Radny Bogusław Zduniewicz w imieniu Klubu Radnych SPW złożył wniosek, aby wycofać z porządku obrad głosowanie nad tą uchwałą. Radny stwierdził, że argument, że trzeba robić operaty szacunkowe nie jest dla niego argumentem, zawsze trzeba robić, czy tydzień, czy dwa czy trzy to nic nie zmienia. Nie jest to argument. Oczywiście, jest to wola Zarządu, wola większości w Radzie Powiatu aczkolwiek my mówimy że jest to poważna sprawa i dobrze, aby było jeszcze raz można się nad tą sprawą pochylić. Radny podkreślił, że nie widzi obiektywnych przyczyn do pośpiechu.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że my uważamy jako Zarząd że nie jest to pośpiech bo my pracujemy nad tym już prawie dwa lata.

Radny Wiesław Klepacki podkreślił, że gospodarstwo w takiej formie nie może funkcjonować.

Radny Franciszek Żero poinformował, że chciałby zapytać pana Sekretarza czy przy sprzedaży przychodni przy ul. Ściegiennego wcześniej nie był zrobiony operat przed ogłoszeniem przetargu?

Sekretarz Jerzy Woźniak stwierdził, że jest to zupełnie inna skala jeśli chodzi o koszty operatu. Koszt operatu na pojedynczą nieruchomość to są koszty w granicach 1 - 2 tys. zł. natomiast tutaj zrobienie operatu szacunkowego na nieruchomości i ruchomości czyli maszyny, urządzenia, budynki będą to dziesiątki tysięcy.

Radny Franciszek Żero stwierdził że pytał, czy będzie robiony przed przetargiem czy po przetargu, pan Starosta mówił, że najpierw trzeba podjąć uchwałę, później dopiero ogłosić przetarg po sporządzeniu operatu. Radny stwierdził że z tego, co pamięta najpierw był robiony operat, później była podejmowana uchwała a później był robiony przetarg.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że my później koszty operatu wliczamy w cenę, jeżeli zrobimy operat za dziesiątki tysięcy złotych i nie sprzedamy to pójdzie to w koszty Starostwa.

Radny Franciszek Żero zapytał, czy Zarząd orientował się ile może kosztować operat na wycenę tych nieruchomości?

Sekretarz Jerzy Woźniak poinformował, że tak, jest to od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Przewodniczący obrad Andrzej Kochański zamknął dyskusję jednocześnie przypomniał, że był wniosek do Zarządu od Klubu Radnych SPW aby Zarząd Powiatu zastanowił się nad wycofaniem tego punktu z porządku obrad. Przewodniczący Andrzej Kochański stwierdził, że od siebie chciałby dodać że to rzeczywiście nie jest proste podejmowanie decyzji o majątku powiatu czy nabyciu czy zbyciu. Kiedy z Komisją Rewizyjną odwiedzaliśmy szkołę w Ostrożanach i Czartajewie - boję się czy nie przyjdzie nam w tej kadencji podejmować uchwały o wygaszeniu szkoły w Czartajewie. To jest już inny ciężar gatunkowy decyzji.

Kolejne omawiane projekty uchwał dotyczyły:

- a) zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego dla Dorosłych wchodzącego w skład Zespołu Szkół Rolniczych im. W. Witosa w Ostrożanach
- b) zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Rolniczych im. W. Witosa w Ostrożanach
- c) zamiaru likwidacji Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla młodzieży wchodzącego w skład Zespołu Szkół Rolniczych im. W. Witosa w Ostrożanach
- d) zamiaru likwidacji Liceum Profilowanego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Rolniczych im. W. Witosa w Ostrożanach
- e) zamiaru likwidacji Liceum Profilowanego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Rolniczych im. W. St. Reymonta w Czartajewie

Przewodniczący obrad Andrzej Kochański poinformował o przejściu do kolejnych punktów porządku obrad – są to projekty uchwał dotyczące likwidacji pewnych kierunków kształcenia.

Głos zabrał **Mariusz Radziszewski Naczelnik Wydziału Edukacji Spraw Społecznych i Rozwoju Gospodarczego**, który poinformował, że omówi projekty uchwał wymienione w pkt 6 porządku obrad w podp. od k/ do o/. Są to uchwały w sprawie zamiaru likwidacji szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Rolniczych w Ostrożanach i jedna Zespołu Szkół Rolniczych w Czartajewie. Chodzi tu o technika uzupełniające, licea profilowane i uzupełniające licea ogólnokształcące. Ustawa z 2011 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty wprowadziła zasadnicze zmiany w strukturze kształcenia ponadgimnazjalnego m. in. likwidację tych typów szkół. W szkołach tych od lat nie ma uczniów jednak nie została przeprowadzona formalna likwidacja tych szkół i musimy to uczynić. Są to uchwały intencyjne, które opiniuje kurator, po opinii kuratora będą to już uchwały w sprawie likwidacji szkół z końcem roku szkolnego. Jest to uporządkowanie spraw ponieważ od kilku lat w szkołach tych nie ma uczniów.

Kolejny projekt uchwały dotyczył dokonania zmian w nazwie Zespołu Szkół Rolniczych im. W. St. Reymonta w Czartajewie.

Naczelnik Mariusz Radziszewski poinformował, że Rada Pedagogiczna wystąpiła z wnioskiem o zmianę nazwy szkoły na Zespół Szkół Technicznych im. Władysława Stanisława Reymonta w Czartajewie. Jest to projekt uchwały wprowadzający zmianę nazwy od nowego roku szkolnego. Rada Pedagogiczna argumentuje, że kształcenie w technikum rolniczym zakończyło się w 2003 roku natomiast 2009 roku w technikum

ogrodniczym.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że jest to nasza inicjatywa aby zmienić nazwę.

Radny Mikołaj Żabiński zwrócił się z pytaniem, czy szkoła nadal będzie nosić imię Władysława Stanisława Reymonta?

Naczelnik Mariusz Radziszewski odpowiedział, że tak.

Kolejny projekt uchwały dotyczył projektu dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych na terenie Powiatu Siemiatyckiego.

Naczelnik Mariusz Radziszewski poinformował, że na mocy ustawy Rada Powiatu musi podjąć uchwałę, na razie jest to projekt, Później ten projekt będzie konsultowany i do końca marca będzie ostateczna uchwała o sieci szkół. W tym projekcie wprowadzane są zmiany polegające na tym, że od września 2017 roku zamiast szkół zawodowych powstają branżowe szkoły I stopnia, powstaje 8 – klasowa szkoła podstawowa specjalna, powstają 4 – letnie licea ogólnokształcące i 5 – letnie technika. Jest to dostosowanie do reformy oświaty. Nie przewiduje się tu większych zmian, następuje wygaszenie gimnazjum specjalnego.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do omówionego projektu uchwały.

Kolejny projekt uchwały dotyczył rozpatrzenia skargi.

Głos zabrał **Robert Maksimiuk dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siemiatyczach**, który poinformował, że skarga wpłynęła w miesiącu grudniu, dotyczy Krajowego Funduszu Szkoleniowego , właściwie wniosku rozpatrywanego przez Urząd Pracy, który wpłynął do urzędu w miesiącu lutym i był rozpatrywany na przełomie miesiąca lutego i marca. Pani, która złożyła skargę nie była stroną w postępowaniu administracyjnym dlatego, że wniosek, który był złożony na tę panią był złożony przez panią dyrektor szkoły w Śledzianowie i opiewał na szkolenie dwóch osób z Krajowego Funduszu Szkoleniowego. W lutym i marcu prowadzone było postępowanie dotyczące złożonego wniosku, kilka razy prosiliśmy panią dyrektor o to, żeby złożyła dodatkowe wyjaśnienia dotyczące tego wniosku. Chodziło o sfinansowanie studiów podyplomowych dla dwóch pań nauczycielek w zakresie wczesnego wspomagania rozwoju, edukacji i rehabilitacji osób z autyzmem. W trakcie prowadzonego postępowania ustalono, że do szkoły w Śledzianowie uczęszcza jedno dziecko, które jest dotknięte tego rodzaju schorzeniem w związku z tym, ponieważ wniosek wpłynął na dwie osoby a w szkole uczyło się tylko jedno dziecko z tym schorzeniem komisja uznała iż w ramach racjonalnego podejścia do funduszu i do świadczeń możemy sfinansować jedno studia podyplomowe dla jednej osoby. Poprosiliśmy pismem panią dyrektor aby wskazała – jest to pismo z 18 marca 2016r. - żeby wskazała jedną osobę, dla której sfinansujemy tego typu studia podyplomowe. Jeżeli chodzi o pierwsze rozdanie z rezerwy limit środków na Krajowy Fundusz Szkoleniowy 174 tys. zł. natomiast w miesiącu lutym wpłynęło wniosków na kwotę ponad 343 tys. zł. więc po pierwsze że tych środków było za mało aby zabezpieczyć wszystkie potrzeby a po drugie jedno dziecko - mogliśmy sfinansować jedno studia w ramach racjonalnych wydatków. Podpisaliśmy umowę, sfinansowaliśmy studia podyplomowe dla pani dyrektor ponieważ pani dyrektor wskazała siebie.

Jeżeli chodzi o fakt niepoinformowania, ponieważ pani skarżąca nie była stroną postępowania a pani dyrektor szkoły była stroną w postępowaniu, pani dyrektor została poinformowana i z panią dyrektor została podpisana umowa.

Jeżeli chodzi o informowania przez pracowników – urząd pracy działa w oparciu o

wytyczne, wytyczne są wskazane przez ministerstwo i jednocześnie przez Wojewódzki Urząd Pracy. Takie wytyczne otrzymujemy co rok.

Jeśli chodzi o pozostałe zarzuty dyrektor Robert Maksimiuk stwierdził, że pani skarżąca ma na pewno bujną wyobraźnię bo wspominała że dzwoniła do KFS-u. KFS nie jest instytucją, jest funduszem, który jest prowadzony przez ministerstwo więc nie ma możliwości aby zadzwonić do niego i porozmawiać.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że chciałby odnieść się do ostatniego zdania skargi: „nadmieniam, że w marcu chcę rozpocząć kolejne studia podyplomowe i znowu złożę wniosek o dofinansowanie z KFS, ciekawa jestem co tym razem zrobi Dyrektor Urzędu pracy. Jaką mi da odpowiedź.” Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że w dniu 17 lutego 2017 roku otrzymaliśmy za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku informację z Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Dyrektor Robert Maksimiuk zacytował fragment pisma. Dyrektor Robert Maksimiuk zwrócił uwagę, że postępowanie prowadzone było w lutym, marcu, skarga wpłynęła w grudniu.

Przewodniczący obrad Andrzej Kochański podziękował dyrektorowi Robertowi Maksimiukowi za złożenie wyjaśnień.

P – kt 2.

Głos zabrał **radny Paweł Kowalczyk**, który poinformował, że chciałby poruszyć sprawę otwartego konkursu ofert na realizację w 2017 roku zadań publicznych Kultura fizyczna i sport. Chodzi o to, że środki przeznaczone na ten cel to 15 tys. zł. , radny poinformował, że mówi to w imieniu przewodniczącego Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. Powiaty hajnowski, bielski przeznaczają na ten cel dużo więcej. Radny podkreślił, że sport szkolny jest bardzo istotny, jako fan sportu próbuje zachęcać dzieci do kultury fizycznej do aktywnego spędzania wolnego czasu. Powiatowy Szkolny Związek zajmuje się zawodami sportowymi w powiecie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dlatego bardzo istotne są środki na ten cel. W ubiegłym roku otrzymaliśmy 5 tys. zł. na Powiatowy Szkolny Związek, gdzie byłby z tego zakupione nagrody. W tym roku tej kwoty może nie być. Radny Paweł Kowalczyk podkreślił, że nie agituje, przedstawia tylko sytuację, na czym polega Powiatowy Szkolny Związek Sportowy. Jeżeli będą na to zmniejszone środki sport zginie. Radny wyraził opinię, że Powiatowy Szkolny Związek można zrobić w przyszłości coś żebyśmy mieli otwarty konkurs indywidualnie jako powiatowy szkolny Związek. Jest to istotne, że w tych zawodach udział brało około 600 dzieci , są to zawody: piłka nożna, koszykówka, siatkówka , tenis stołowy, narciarstwo biegowe. Radny Paweł Kowalczyk poinformował, że chciałby uświadomić radnym a w szczególności Zarządowi że jest to wizytówka powiatu. Radny podkreślił, że jako przewodniczący robi to wszystko bezpłatnie. To nie są kluby UKS-y, które składają wnioski do Miasta. Radny zaznaczył, że nie może złożyć wniosku do Urzędu Miasta na dzieci z powiatu, powiat zrzesza wszystkie szkoły. Jest to ciężki temat. Rany poinformował, że szukając na medycynę, na opiekę medyczną będzie opłacał to sam. Radny Paweł Kowalczyk stwierdził że nie wie, jak to dalej będzie funkcjonowało, jak tak dalej pójdzie i środki będą coraz mniejsze zrezygnuje z tej funkcji i nikt się tego nie podejmie. Powiatowy Szkolny Związek to bardzo fajna instytucja, możemy zorganizować dużo fajnych zawodów. Łatwiej byłoby, gdyby przewodniczący miał określona sumę np. 5 tys. zł. wtedy można sobie zaplanować na cały rok. Radny poinformował, że od 3 lat nie kupuje pucharów tylko medale i nagrody rzeczowe, dzieci otrzymują dyplomy i nagrody, jest to reklama dla powiatu. Kładziemy nacisk na rozwój dzieci, aby nie sięgały po alkohol, spędzały aktywnie czas, jest to również wizytówka powiatu, sportu dzieci i młodzieży.

Radny Bogusław Zduniewicz przypomniał, że na I sesji w dniu 28 listopada 2014

roku zarówno pan Starosta jak i pan Przewodniczący Rady Krzysztof Andruszkiewicz zadeklarowali współpracę – to są wasze słowa – z całą Radą. Na dodatek pan Starosta w swoim wystąpieniu deklarował „prawdziwą, szczerą, głęboką współpracę ze wszystkimi samorządami stopnia podstawowego”, radny zaznaczył że ma na myśli że również z wójtem Gminy Milejczyce, jak i wszystkimi gminami. Elementem tej współpracy jest to, że pan Przewodniczący Rady zwołuje sesję na wniosek Zarządu akurat w dniu, kiedy dla Gminy Milejczyce dzieją się ważne rzeczy praktycznie o tej samej godzinie, o czym pan Starosta doskonale wiedział, że będzie to w tym dniu czyli 23 lutego. Czy to jest element współpracy? Radny Bogusław Zduniewicz stwierdził, że poddaje to w wątpliwość. Radny stwierdził że zastanawiał się głęboko uczestnicząc w pięknej uroczystości skonsumowania remontu, zakupu echokardiografu: jeżeli nie ma tam miejsca dla przewodniczącego Komisji Zdrowia, Komisja Zdrowia ma zapisane i przyjęte przez Radę zadania związane głównie z SP ZOZ – radny stwierdził, że również zastanawia się, czy jest to element współpracy skoro nie ma miejsca tam dla przewodniczącego Komisji Zdrowia. Radny Bogusław Zduniewicz wyraził opinię, że te rzeczy można godzić. To nie o to chodzi, żeby zwołać sesję w tym dniu, kiedy w Milejczycach jest uroczystość, gdzie powinien być Starosta, tak samo z radnymi i innymi. Z samej deklaracji o współpracy nic nie wynika, czasami trzeba, aby ta współpraca była.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że zaproszenie na uroczystość w Milejczycach otrzymał w ubiegłym tygodniu, pod koniec tygodnia, w czwartek lub w piątek, termin sesji był już ustalony. Starosta podkreślił, że chciał tam pojechać ale nie wie czy pojedzie ponieważ tam uroczystość rozpoczyna się o godz. 12⁰⁰ a sesja o godz. 13⁰⁰. Trzeba ustalać takie terminy.

Radny Mikołaj Żabiński stwierdził, że rzuca się w oczy dlaczego na naszych sesjach Rady nie ma wójtów i burmistrzów, aż trochę nieładnie. Chodzi o współpracę. Podobnie w drugą stronę. Nie tylko sesje okazjonalne powinny być reprezentowane przez powiat np. w Mieście. Jest dwóch starostów, niech starosta czy zastępca będzie na sesji miejskiej.

Radny Paweł Kowalczyk stwierdził, że wystarczyłoby ustalić konkretny termin sesji na dany dzień tygodnia np. we czwartki.

Radny Franciszek Żero zwrócił się z pytaniem, kto zdecydował o przekazaniu środków pieniężnych z naszej składki, z inicjatywy, którą podjęliśmy kilka lat temu i kontynuowaliśmy do roku tego, który jest , o przekazaniu środków na Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Siemiatyczach ul. Szpitala 8? Radny stwierdził, że z tego, co pamięta kolega radny Zduniewicz wyszedł z inicjatywą, aby te pieniądze były przekazane na Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddział w Siemiatyczach przy ul. Kościuszki tym samym piękna idea, która była została w tym roku złamana. Radny stwierdził że nie ma ochoty wpłacać swoich prywatnych pieniędzy na SP ZOZ, jeżeli miałyby wpłacać to z pełną tego świadomością. Radny stwierdził że pamięta z sesji Rady Powiatu kiedy radny Zduniewicz wstał i w wolnych wnioskach złożył propozycję abyśmy jako radni powiatu jak co roku złożyli się po 100 złotych na Zespół Szkół Specjalnych w Siemiatyczach . Radny Franciszek Zero zwrócił się z pytaniem, kto podjął taką decyzję i podzielił nasze pieniądze bez naszej wiedzy? Żeby to było przed dokonaniem tej wpłaty parę osób prawdopodobnie byłoby zniesmaczonych taką rzeczą jak i teraz.

Starosta stwierdził, że nie przypomina sobie więc może Wicestarosta.

Przewodniczący Rady Krzysztof Andruszkiewicz poinformował, że pani dyrektor ZOL-u chce być na sesji i podziękować radnym za dokonaną darowiznę.

Radny Franciszek Żero stwierdził, że nie chodzi o to, że ktoś coś przekazał tylko dobrze byłoby żeby wszyscy zostali o tym poinformowali. To my składaliśmy się na to i piękna inicjatywa, która była co roku została „rozwalona”.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że faktycznie, rozważaliśmy to z Wicestarostą i doszliśmy do wniosku, że Zespół Szkół Specjalnych z racji specjalnego algorytmu subwencji ma się dobrze, natomiast szpital cały czas jest w potrzebie.

Radny Franciszek Żero zwracając się do Starosty, że gdyby powiedział on do zgromadzonych radnych „Proszę państwa zbieramy po 100 zł. na szpital i przeznaczymy to na środki czystości...” to publicznie wstałbym i powiedział : „nie dam ani złotówki”.

Radny Bogusław Zduniewicz stwierdził, że rzeczywiście złożył ten wniosek na sesji w wolnych wnioskach, aby kontynuować naszą darowiznę jako radnych ale rzeczywiście użył określenia „na Zespół Szkół Specjalnych” . Stało się, jak się stało, trochę nie fair bo nie można tak decydować.

Radny Bogusław Zduniewicz poinformował, że wniosek, który składał w imieniu klubu radnych SPW chciałby aby był potraktowany jako wniosek formalny a więc aby Zarząd odniósł się do niego na posiedzeniu przed sesją.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący obrad Andrzej Kochański** podziękował zebranych za przybycie i zamknął wspólne posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego, Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych oraz Komisji Finansowo Budżetowej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PRZEWODNICZĄCY OBRAD
Przewodniczący Komisji Finansowo Budżetowej

mgr Andrzej Kochański

Protokołowała: Elżbieta Malinowska

